

Sygn. akt : II AKa 410/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Mazur
Sędziowie	SSA Bożena Summer-Brason (spr.) SSA Wojciech Kopczyński
Protokolant	Izabela Rybok

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Jerzego Gajewskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2009r.

sprawy z wniosku L. H. odszkodowanie i zadośćuczynienie za represjonowanie F. B.

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 13 października 2008r.

sygn. akt IV Ko 56/07

1/ utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

2/ kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt II AKa 410/08

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 października 2008 r. w sprawie IV Ko 56/07 po rozpoznaniu wniosku L. H., J. W. i T. W. w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za represjonowanie F. B., na mocy art. 8 ust. 2 a i b i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wniosek ten oddalił uznając, iż brak w sprawie dowodów na to, iż represje jakie dotknęły F. B. ze strony radzieckiego wymiaru sprawiedliwości wiązałyby się z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, jak i dowodów na to, że taką działalność prowadził.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawczyni L. H., który zarzucił mu:

1) obrazę prawa materialnego, a w szczególności art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że:

- charakter działalności F. B., a w szczególności jego agitacja przeciw władzy radzieckiej i ZSRR a także uczestnictwo w organizacjach niepodległościowych nie była przejawem działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, mimo że działalność ta mogła być brana pod uwagę przy ferowaniu wyroku i skazaniu F. B. jako okoliczność obciążająca,
- działalność jaką prowadził F. B. o charakterze niepodległościowym, uczestnictwo w organizacjach niepodległościowych, nie jest działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

2) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że represje jakie dotknęły F. B. nie miały związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Stawiając te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie na rzecz wnioskodawczyni odszkodowania i zadośćuczynienia przez nią dochodzonego lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy jednoczesnym zasądzeniu na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za każdą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i to w stopniu oczywistym. Sąd I instancji nie popełnił błędów ustalając, że F. B. wraz z żoną i dwiema córkami mieszkał w T., a więc na terenie Państwa Polskiego w granicach ustalonych Traktatem Ryskim i pracował w straży pożarnej. Po wybuchu II wojny światowej region ten został włączony do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej a od lipca 1941r. do Generalnego Gubernatorstwa, i ponownie od lipca 1944 – do ZSRR.

Dnia 14 stycznia 1945r. F. B. został aresztowany przez radzieckie organa ścigania, a 15 czerwca 1946r. skazany wyrokiem Tarnopolskiego Sądu Okręgowego na 6 lat obozu pracy za przestępstwo określone w art. 54 -10 cz. II kodeksu karnego Ukraińskiej SRR „za agitację przeciw ZSRR” (informacja IPN k. 63).

Z treści powołanych przepisów ukraińskiego kodeksu karnego (k. 38-40), oraz z pisma Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy (k. 53-54) jednoznacznie wynika, że F. B. skazany został za to, że mieszkając na okupowanym przez wojska niemieckie terenie prowadził wśród ludności agitację antyradziecką, kopiował i przechowywał u siebie ulotki antyrewolucyjne.

Przy takich ustaleniach Sądu I instancji zupełnie niezrozumiałym jest zarzut zawarty w uzasadnieniu apelacji (k. 3), że „Sąd niesłusznie nie ustalił związku przyczynowego pomiędzy agitacją przeciw władzy radzieckiej, a aresztowaniem i skazaniem”.

Nie sposób się jednak zgodzić ze skarżącym, że wobec powyższego (ustaleniem związku przyczynowego pomiędzy agitacją a skazaniem) „bezsposornym jest, iż przyczyną skazania była działalność pokrzywdzonego, a działalności tej trudno odmówić przymiotu prowadzonej na rzecz odzyskania przez Państwo Polskie niepodległego bytu”.

Przede wszystkim należy zauważyć, że autor apelacji poza własną oceną powodów skazania F. B. nie przedstawia żadnych dowodów, które miałyby świadczyć o lansowanej w apelacji tezie.

Aczkolwiek nie jest warunkiem sine qua non dla ustalenia działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przynależność do organizacji niepodległościowych, jeżeli z ustaleń działalność taka de facto wynika, przy czym działalność ta musi być świadoma i podyktowana wyłącznie tym celem, co wyklucza represje za inną działalność, to w przedmiotowej sprawie nie ma dowodów na to że F. B. taką niepodległościową działalność w ogóle prowadził.

Wprawdzie w czasie trwania postępowania w niniejszej sprawie zeznania wnioskodawców coraz bardziej ewoluowały w kierunku działalności F. B. w AK – co szczegółowej i poprawnej ocenie poddał Sąd I instancji – to zauważyć należy, że w czasie pierwszego przesłuchania wnioskodawczyni L. H. zeznała (k. 46v), że ojciec po powrocie z zesłania „twierdził,

że posądzono go niewinnie i do żadnej organizacji nie należał”, a jej samej „nic nie było wiadomo, żeby w czasie wojny ojciec do jakiegokolwiek organizacji niepodległościowych należał.

Druga wnioskodawczyni C. W. wprowadziła zeznała odmiennie (k. 47) że ojciec po powrocie mówił, że należał do organizacji chyba AK i że „sypnął go K.”, ale jednocześnie podała, że ojciec nic nie mówił na temat działalności w organizacji i „nigdy nie powiedział że należał do organizacji niepodległościowej” (k. 47a).

W świetle tych dowodów ustalenie, że F. B. do organizacji niepodległościowych nie należał, nie budzi zastrzeżeń, podobnie jak i to, że nie należąc do żadnej organizacji nie podejmował sam działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a co najważniejsze Sąd Okręgowy nie popełnił błędu, ustalając, że represje jakie niewątpliwie dotknęły go miały związek z inną jego działalnością, skierowaną przeciwko ZSRR, a nie z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Nie bez znaczenia dla oceny działalności F. B. polegającej na agitowaniu przeciwko ZSRR jest czas w jakim on tę działalność podjął. Bez wątplenia – w świetle ujawnionych w sprawie dokumentów działo się to w czasie, gdy na terenach zamieszkiwanych przez niego trwały działania wojenne pomiędzy ZSRR a Niemcami, a Państwo Polskie formalnie nie istniało.

Skoro zatem przypisano ojcu wnioskodawczyni przestępstwo polegające na propagandzie lub agitacji polegającej na wzywaniu do obalenia lub osłabienia władzy radzieckiej lub na rozpowszechnianiu literatury tej treści w stanie wojennym, to nie sposób uznać, że działanie to miało na celu odzyskanie niepodległego bytu Państwa Polskiego, a jedynie mogło być wyrazem jego światopoglądu, o ile w ogóle taką działalność podejmował, bowiem jak sam twierdził „sypnął go mężczyzna z nim pracujący o nazwisku K., a on sam został skazany niewinnie”.

Nie znajduje też żadnego uzasadnienia zarzut obrazy prawa materialnego a to art. 8 ust. 2 „a” ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Odnosząc się do argumentacji apelującego na poparcie tegoż zarzutu, na wstępie stwierdzić trzeba, że uprawnienie osób represjonowanych przez radzieckie organy ścigania do domagania się zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia uzależnione zostały od spełnienia szeregu warunków, które wyszczególnione zostały w art. 8 ust. 2a i 2b cyt. Ustawy.

Warunkami wskazanymi w tych przepisach są:

- 1) zamieszkiwanie uprawnionego w chwili składania wniosku lub w chwili śmierci w Polsce,
- 2) represjonowanie przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe,
- 3) organy te musiały działać na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim w okresie od 1 stycznia 1944r. do 31 grudnia 1956r. (lub na obecnym terytorium Polski w okresie od 1 lipca 1944r. do 31 grudnia 1956r.),
- 4) represje nastąpiły za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności,
- 5) działalność ta musiała mieć miejsce w okresie od 17 września 1939r. do 5 lutego 1946r.,

przy czym powoływanie się wnioskodawców na represje ze strony władz radzieckich o jakich mowa wyżej w pkt 4 musi zostać wykazane stosownymi dowodami i w żadnym wypadku ustalenia takie nie mogą opierać się na domniemaniach, przy czym stosowanie do art. 6 kc ciężar dowodu spoczywa tu na wnioskodawcach, skoro z powołanej okoliczności wyprowadzają korzystne dla siebie skutki.

Skarżący zarzucając wyrokowi Sądu i instancji obrazę prawa materialnego wskazanego w apelacji, wywodzi iż obraza ta zaistniała poprzez niewłaściwą wykładnię tego przepisu.

W tym miejscu trzeba przywołać zawarte w niniejszej sprawie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia (8.10.2007, sygn. II AKa 337/07) stwierdzenie, że ustawa lutowa, a w szczególności jej przepis art. 8 ust. 2a ma charakter szczególny i wyjątkowy, a zatem jej wykładnia nie może mieć charakteru rozszerzającego, a wręcz objęte nią zwroty interpretować należy wąsko. Represje o jakich mowa wyżej muszą być przyczynowo związane jedynie z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności, przy czym działalność ta musi być w pełni świadoma i podyktowana tylko tym jednym a nie innym celem, co w istocie wyklucza represje oparte na fałszywym pomówieniu, a więc takie, które mimo formalnego skazania, żadną miarą nie łączyły z faktycznymi działaniami o jakich mowa chociażby w tytule ustawy lutowej, a co za tym idzie konieczne jest wykazanie, że działalność niepodległościowa była prowadzona i wiązała się z represjami władz radzieckich, stanowiąc tym samym podstawę do zrehabilitowania przez państwo Polskie wynikających krzywd z tego tytułu.

Przenosząc powyższe w realia niniejszej sprawy zauważyć trzeba, że skarżący zarzucając obrazę art. 8 ust. 2a cyt. Ustawy usiłuje dowieść, że Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni tegoż przepisu, bowiem;

- agitacja przeciw władzy radzieckiej i ZSRR, oraz
- uczestnictwo ojca wnioskodawczyni w organizacjach niepodległościowych była przejawem działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i mogła być brana pod uwagę przy ferowaniu wyroku, gdy tymczasem Sąd I instancji uznał, iż działalność jaką prowadził F. B. o charakterze wolnościowym, uczestnictwo w organizacjach niepodległościowych nie jest działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Cytowanych wywodów skarżącego absolutnie nie można zaakceptować.

Jak już wskazano wyżej odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, nie ma żadnych dowodów w sprawie, które uprawniałyby do przyjęcia, że ojciec wnioskodawczyni działał w organizacjach niepodległościowych, nie ma dowodów na jakąkolwiek działalność niepodległościową niezależnie od tego, czy w ramach organizacji, czy też poza nią, a sam skarżący nie precyzuje na czym ta działalność miałaby polegać. Rację ma natomiast Sąd meriti oceniając, że działalność F. B., za którą został skazany tj. za agitację przeciwko władzy radzieckiej nie można uznać za działalność niepodległościową na rzecz Państwa Polskiego.

Trybunał Konstytucyjny wypowiadając się co do zgodności ustawy „lutowej” z Konstytucją w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 listopada 2003r. (w sprawie P 6/03) stwierdził, że „celem ustawodawcy niewątpliwie było niedopuszczenie do sytuacji, w której Skarb Państwa wypłacałby rekompensaty osobom represjonowanym w ZSRR za działania skierowane wyłącznie przeciwko władzom radzieckim”.

Celem ustawodawcy było zatem zróżnicowanie działalności niepodległościowej na rzecz bytu Państwa Polskiego od tej, która taką nie była. Do tej drugiej kategorii ustawodawca zaliczył między innymi te działania, które podejmowane były po ustaleniu obecnych granic Polski (ratyfikowanych traktatem z 5 lutego 1946r., ale również w granicach zakreślonych Traktatem Ryskim, jeżeli były to działania skierowane przede wszystkim przeciwko ZSRR.

„Po formalnym włączeniu polskich ziem wschodnich do ZSRR aktywność polskich patriotów na tych terenach zmieniła swój charakter; kwalifikowana była jako działalność wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a nie jako działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego” (uzasadnienie cyt. wyroku Trybunału Konstytucyjnego).

Również wyłącznie jako działalność przeciwko ZSRR uznać należy działania agitacyjne F. B., za które został skazany, zwłaszcza że w czasie przypisanej mu działalności i w miejscu tej działalności trwały działania wojenne pomiędzy ZSRR i Niemcami i agitowanie przeciwko ZSRR w żaden sposób nie przekładało się na niepodległość Polski.

Skoro fundamentem, na którym została zbudowana odpowiedzialność odszkodowawcza Państwa Polskiego w ustawie „lutowej” jest powiązanie represji, których doznały osoby uprawnione, z powodem, dla którego dopuszczono się ich – działalnością na rzecz niepodległego bytu Polski – to nie wykazanie przez wnioskodawczynię tej zależności w odniesieniu do jej ojca prowadzić musiało do oddalenia wniosku.

W tej sytuacji apelacja okazała się bezzasadna.

/AW